

I. Leksykalne:

- „biblioteka w Willesden Green jest zarzynana”. Można „zarżnąć bibliotekę” (zob. *Słownik języka polskiego* PWN, drugie znaczenie tego pojęcia: „zniszczyć coś złym, nieumiejętnym użytkowaniem lub wykonaniem”). W zdaniu: „potrafię wpaść w czarną dziurę, nieledwie samobójczy dół” tłumacz użył słowa „nieledwie” (SJP PWN: „partykuła komunikująca, że coś jest bliskie czegoś, ale nie jest identyczne”), zaś w przykładzie szóstym: „Tam gdzie nie dostaje znawstwa, nie może być mowy o właściwej ocenie kompetencji” – zwrot „nie dostawać” w znaczeniu „brakować” (zob. np. *Wielki słownik ortograficzny* PWN). Trudno nam kwestionować użycie tych słów (podobnie jak słowa „uchwytuje”, o którym wspomina Pani na Facebooku, a które funkcjonuje z powodzeniem np. w słowniku Witolda Doroszewskiego). Jako wydawca w pełni ufamy tutaj Tłumaczowi książki.

II. Składniowe:

- Zwrot „ulubiony przez Sonię cytat z Le Corbusiera” jest może mniej oczywisty niż byłby „Soni ulubiony cytat z Le Corbusiera”, ale równie poprawny (SJP PWN: ulubiony – „szczególnie lubiany”). Zdanie: „gdybyście spotkali Justina Biebera, to czy byłby wam w stanie powiedzieć...”, mogłoby również brzmieć: „byłby w stanie wam powiedzieć”, i zapewne tak byłoby zgrabniej, ale znów: gdy idzie o szyk wyrazów w zdaniu, język polski jest bardzo elastyczny i kolejność pozostawiona przez nas nie kwalifikuje się jako błąd.

III. Logiczne:

- „Po tąpnięciu, po apokalipsie, pośród ruin z kabli i przewodów, ktoś może zapytać: jaki był cel tych wszystkich obrazów, wewnątrz których i za pośrednictwem których żyliśmy? (...)” – jest poprawne. W drugim: „Oboje sceptycznie odnosili się wyjątkowości, którą tak wielu pisarzy uważa za należyty sobie przywilej (który to stosunek wzmacniały statystyki sprzedażowe ich książek)” – rzeczywiście brakuje słowa „do”. Zgadza się również, że nie jest ono najlepsze stylistycznie. Dziękujemy, poprawimy w dodruku.

IV. Gramatyczne:

- „(...) by żaden jej ruch nie uszedł uwagi” to konstrukcja poprawna: można zarówno „ujść uwagi”, jak i „ujść uwadze” (odsyłamy do słowników, a także np. do rozstrzygnięcia prof. Mirosława Bańki w poradni językowej PWN). W zdaniu: „(...) jej zainteresowanie nimi sięga początkami dzieciństwa na Jamajce”, nie ma błędu; zainteresowanie ma początki i sięga nimi, tak jak można sięgnąć ręką. Bronimy też frazy: „podziękowania należą się Devorah Baum, jednej z pierwszych czytelników” – „czytelnicy” jako podmiot zbiorowy oznaczają osoby czytające płci obojga, więc Devorah się do nich niewątpliwie zaliczała. W tym samym akapicie wskazuje też Pani cztery literówki, które istotnie przeoczyliśmy: „Tłumaczyłoby to ich zaabsorbowaniem” zamiast „zaabsorbowanie”, „... obok setek innych tańczących ludzi, z których każdy też stanowili jej treść” zamiast „stanowił”, „Same chwytają za ster, jakby chciałby powiedzieć...” zamiast „chciały” oraz brakujące „nie” w „Najwyraźniej masz zielonego pojęcia”. Dziękujemy, błędy te oczywiście poprawimy w dodruku.

V. Ortograficzne:

Co się tyczy „nie” z imiesłowami przymiotnikowymi (nie przymiotnikami) użytymi w znaczeniu czasownikowym, dopuszczalne jest stosowanie pisowni rozdzielnej (zob. *Wielki słownik ortograficzny* PWN, reguła 168; jak tłumaczy np. prof. Jerzy Bralczyk: „Jeśli zależy nam na podkreśleniu związku z czynnością – na przykład, kiedy mówimy, że coś do tej pory nie zostało zrobione – możemy napisać nie i imiesłów osobno”). W Znaku z rozmysłem trzymamy się tej możliwości, uważając jej stosowanie za przejaw wyższej świadomości językowej, przede wszystkim zaś – za umotywowane logiką i precyzją wypowiedzi.

VI. Tłumacz:

Kilka esejów włączonych przez Autorkę do zbioru było już wcześniej tłumaczonych na język polski i w naszym wydaniu uwzględniliśmy te przekłady. Dostrzegła to Pani zresztą, pisząc, że trzy eseje publikujemy za „Gazetą Wyborczą”, one także podlegały naszej korekcie. Pracę wszystkich trojga Tłumaczy niezwykle cenimy.

Jeszcze raz bardzo dziękujemy za Pani list.

Z poważaniem,

Zespół Wydawnictwa Znak